Nr. 103 | Kraków, środa 8 maja 1929 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem | Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50

Tygodniowe w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych

Wychodzi codziennie rano
z wyjątkiem poniedziałków
i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Co mówi poseł dr Herman Lieberman o obecnej sytuacji w Polsce

Korzystając z pobytu tow. posła dra Liebermana w Przemyślu, zwróciła się redakcja „Nowego Głosu Przemyskiego" z prośbą o informacje odnośnie do obecnej sytuacji politycznej w kraju. Tow. Lieberman udzielił następującego wywiadu.

— Jaki jest, tow. Pośle przebieg śledztwa przeciw min. Czechowiczowi i kiedy będzie ono zakończone?

— Nie mogę Wam nic w tej sprawie powiedzieć. Biorę udział w śledztwie jako oskarżyciel na prawach prokuratora. W każdym razie stwierdzam, że wiadomości podawane przez prasę codzienną są niedokładne.

— Kiedy będzie zwołany Sejm?

— I w tej sprawie nic nie mogę powiedzieć. Jest to taka sama tajemnica urzędowa, jak tamta. W Polsce rządzić, znaczy konspirować przeciw Sejmowi, a konspiracja opiera się przedewszystkiem na tajemnicy.

— Jaki jest przypuszczalny rozwój sytuacji politycznej w najbliższej przyszłości?

— Zależy to od posunięć planowanych przez tych, którzy mają władzę. Olbrzymi wpływ na sytuację polityczną i u nas w Polsce będzie niewątpliwie miał wynik wyborów w Anglji, które odbędą się w tym miesiącu. Jeśli socjaliści zwyciężą i obejmą władzę w Anglji, spowoduje to ogromne zmiany w polityce międzynarodowej i w stosunkach międzynarodowych Europy. Konserwatyści angielscy byli podporą dyskretną dla wszystkich dyktatur w Europie, oni też utrudniali nieustannie każdą energiczniejszą akcję w sprawie powszechnego rozbrojenia. Zrozumiałem tedy jest, że na wypadek objęcia władzy przez socjalistów w Anglji, dokona się olbrzymie przesunięcie punktu ciężkości polityki międzynarodowej a zarazem polityki wewnętrznej państw europejskich. Olbrzymie także będą skutki moralne, które wywrze powyższy fakt na umysłach szerokich mas w każdym kraju. Z tem będą się liczyć musiały również rządy.

— A gdyby Wasze przewidywania się nie ziściły, i socjaliści w Anglji do władzy-by nie doszli?

— Walka robotników i chłopów w Polsce o demokrację jest również sprawą europejskiej miary. Nie jest to bynajmniej kwestja polityki wewnętrznej naszego kraju. **W samem społeczeństwie polskiem stronnictwa opozycyjne mają przeważającą większość, jak tego dowodzi skład Sejmu i obecnie panujący nastrój powszechny.** Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę fakt istnienia **opozycji mniejszości narodowych,** reprezentującej 10-miljonową ludność, łatwo zrozumieć, **że wszelkie zaostrzenia walk wewnętrznych, zwłaszcza w społeczeństwie polskiem musi niezmiernie osłabić siłę obronną państwa, co oczywiście, wobec pokus nacjonalistycznych obozów w państwach ościennych, sprowadzić jest w stanie olbrzymie niebezpieczeństwo nie tylko dla Polski, ale z uwagi na jej centralne położenie dla pokoju w Europie.** Toteż odpowiedzialni mężowie stanu państw z nami zaprzyjaźnionych z dużem naprężeniem śledzą bieg wypadków w Polsce.

— Czy nastąpi zmiana w taktyce partji?

— Partja kroczy konsekwentnie po raz obranej linji, którą jest obrona bytu niepodległego państwa przez obronę demokracji, oraz obrona mas pracujących przed nędzą, wyzyskiem i krzywdą. Kwestja obrony bytu niepodległego **nie jest dla nas czczym frazesem,** bo doświadczenie wojny światowej nauczyło nas, że skutki upadku państw swoim ciężarem najbardziej przygniatają robotników i wogóle ludzi gospodarczo nieodpornych.

Odrobina swobód, jaka nam jeszcze pozostała, **wcale nas w błąd nie wprowadza i sądu naszego o niebezpieczeństwach grożących demokracji w Polsce nie zmienia.** W Polsce o losach całej ludności rozstrzyga **wola czynników, działających w tajemnicy i nieodpowiedzialnych.** Szerokie masy pracujące oraz inteligencja w całości, są od troski o losy państwa i od wszelkiego wpływu na sprawy publiczne usunięte.

Poważny organ angielski nazwał Polskę **beczką prochu.** Można stąd wywnioskować, jak wielkie niebezpieczeństwo opinja zagraniczna upatruje dla nas i dla zagranicy w obecnym układzie stosunków politycznych. **Z tego ślepego zaułka wyjść musi jak najrychlej, jeśli kryzys gospodarczy, będący następstwem podobnej sytuacji nie ma nas zupełnie pogrążyć w upadku.**

A nadto, raz przecie trzeba już uszanować nerwy ludności, szarpane od lat różnemi hockami i niespodziankami, idącemi z góry. Ludność w Polsce najdłużej żyła w stanie wojny, a gdy wojny szczęśliwie zostały zakończone, nie pomyślano wcale o tem, żebyśmy w Polsce naprawdę nacieszyli się pokojem. Dzień w dzień niemal nerwy ludności szarpane są odruchami czynników tak zw. miarodajnych, budzących coraz większe sensacje. **Ludzie u nas żyją nie tylko w nieustannym lęku o państwo, ale każdy żyje w nieustannej trwodze o swoje własne jutro i swój byt, niepokojony nowemi powtarzającemi się sensacjami.**

W normalnych warunkach społeczeństwo obfituje i tak w walki, płynące z przyczyn naturalnych, mających swoje źródło w odwiecznych antagonizmach socjalnych. — Nie należy tych walk mnożyć zgoła niepotrzebnemi antagonizmami osobistemi, mającemi swe źródło w właściwościach indywidualnych ludzi, żądnych nieograniczonej władzy. Dlatego hasła, które wysuwamy: **pokój, praca i sprawiedliwość znalazły żywy oddźwięk w społeczeństwie.**

Mówię o sprawiedliwości, bo zbyt dużo już niesprawiedliwości znosiłem. Obiecano nam w maju 1926 wytępienie nieprawności, ale były to słowa tylko. Ogrom krzywd i niesprawiedliwości, która obecnie rozparła się w Polsce, zbyt dotkliwie wszystkim dała się we znaki.

Sprawy partyjne

—o—

KONKURS NA STYPENDJUM IM. TOW. JANA ENGLISCHA

Rozpisujemy niniejszem **konkurs na stypendjum imienia tow. Jana Englischa dla kształcącego się w szkołach średnich lub wyższych syna niezamożnego robotnika krakowskiego — w kwocie 600 zł. rocznie.**

Zarząd może rozdzielić sumę powyższą na kilka stypendjów.

Podania wraz ze świadectwem nauki za ostatnie półrocze wnosić należy do 1 czerwca 1929 na ręce sekretarza OKR tow. Wohnouta, ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

OKR PPS Kraków-miasto, Rada Związków Zawodowych, Redakcja „Naprzodu", TUR.

Podziękowanie

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy tak licznie oddali ostatnią przysługę ś. p. Helenie Pytlikowej i okazaniem szczerego współczucia łagodzili nasz ból po stracie naszej najdroższej żony i matki, a w szczególności ks. Pastorowi W. Niemczykowi, chórowi T. M. E. w Krakowie, oraz Członkom Głównego Zarządu Związku Górników składają najserdeczniejsze podziękowania.

Mąż i córki.

SENATOR DR. BOLESŁAW LIMANOWSKI

Rozmyślania nad przyszłością Polski

Pierwotne państwo było ustrojem militarnym, opartym na sile — na panowaniu podbojców nad podbitymi.

Stan pewien przewodził. Pomiędzy podbitymi nie mogła jednak zgasnąć pamięć dawnej wolności. Z biegiem czasu, dzięki wszelkim sprzyjającym warunkom, wzmaga się walka pomiędzy zwyciężonymi i zwycięzcami, potomstwem przewodniej części podbitej ludności, dążącej do zdobycia dla siebie pewnych praw, a spadkobiercami ciemiężców. Walka ta wzrasta, dojrzewa, daje odnośne rezultaty.

Przed Wielką Rewolucją francuską, rzec można europejską, światową, również istniały w życiu wewnętrznem państw przesilenia: to podbita ludność, jak fala, wzmagała się w swym oporze czynnym, rewolucyjnym, i zmuszała panujących do pewnych ustępstw na rzecz własną; to znów, wyczerpana walką, musiała sama ustępować, a natomiast stan, klasa panująca, początkowo zatrwożona, stopniowo pozyskiwała większą pewność siebie i napięcie swej energji.

Posiadając zasoby materjalne oraz siły zbrojne, usiłuje ona wszystko nawrócić do dawnego porządku rzeczy.

Pomimo wszystko nie udaje się jej odnieść zupełnego zwycięstwa: pewne, poprzednio uczynione ustępstwa na korzyść ludności pozostają jako nieodwołalne prawa...

Ten fakt jest nader ważnym czynnikiem w ogólnym rozwoju narodu.

Tym sposobem państwo militarne zasadniczo zmieniło swój charakter, przekształcając się coraz bardziej na ustrój wyzwolony z jarzma przemocy, z pod władztwa jednych nad drugimi — w ustrój zorganizowanej pracy oraz ludzkich stosunków międzynarodowych.

Wielka Rewolucja z końca 18 wieku stworzyła teorję, że państwo jest układem stosunków ogólno-narodowych, w którem ma panować wolność, równość i braterstwo.

Była to teorja, pojęcie państwowości, ale faktycznie reakcyjna część społeczeństwa, tj. klasa panująca zachowała jeden z najważniejszych swych przywilejów — własność ziemską, która w dalszym ciągu dawała wielką siłę i wszelkie możności.

Stale toczy się walka pomiędzy szermierzami wyzwolenia ludzi z pod ucisku egoistycznego innych — drogą bądź krwawych, bądź bezkrwawych rewolucyj.

Dążą oni **do przeistoczenia państw militarnych na demokratyczno-ludowe,** na państwa kwitnącej oświaty i kultury, na kompleks szlachetnych stosunków międzyczłowieczych, kon junkturę odprężenia antagonizmów narodowych i ludowych. Przeto zmagają się z onymi zachłannymi zwolennikami przywilejów klasowych, posiadaczami własności ziemskiej lub warsztatów pracy najemnej przy pomocy których ci wyzyskują szukających zarobku.

Stąd **masy pracujące czyli proletarjat muszą też organizować się klasowo.**

W walce tej, ze strasznym zgrzytem rozwijającej swój łańcuch historji, raz przemagają nastrojeni rewolucyjnie, drugi raz bierze górę reakcja.

Ja — jeden z nielicznie pozostałych jeszcze rewolucjonistów z przedpowstańczego pokolenia roku 63-go, w życiu swem przebyłem trzy wielkie przesilenia dziejowe.

Pierwsze, to radosna Wiosna Ludów: okres 48 roku i zbrojne wtargnięcie Rosjan do Węgier.

W Europie i u nas w Polsce zapanowała ostra reakcja.

Dobiegła jednak do swego szczytu.

W czasie wojny krymskiej nastąpiło pewne odprężenie. Wzmógł się prąd rewolucyjny. Polska odegrała ważną rolę w 1861 i 62 roku, które doprowadziły do powstania 63 roku.

Jednak siły ludów były zbyt małe, aby zwycięstwo mogło wypaść na rzecz Polski. Reakcja przyszła i zapanowała niepodzielnie w Europie w postaci zbrojnej równowagi. Zdawało się, że nad Polską zawisła klęska zupełnego upadku i zagłady państwowej.

Drugi moment: Gdy reakcja doszła do swej najwyższej mety, na zmianę jej zjawił się **nowy ruch międzynarodowo-socjalistyczny.**

Rósł, potężniał, znajdował coraz więcej zwolenników w całej Europie i we wszystkich zaborach Polski, rozdartej na troje. Dążył on do przeistoczenia państwa uprzedniego na ustrój wyższy, socjalistyczny, to jest na państwo sprawiedliwości i pracy, kultury i przyjaznych stosunków międzyludzkich.

Jednak potężną i zachłanną reakcję, ześlubioną mocarstwowem trójprzymierzem, podgryzał **zgniłcowy czerw rywalizacji militarnej,** rozrastający się na tle tarć interesów materjalnych oraz zderzeń ambicji osobistych — rzekomej wyższości cara czy kajzera.

Każdy z nich pragnął nakręcać ster dziejów świata.

I wybuchła wojna światowa, w której wzięły udział niemal wszystkie państwa obu półkul i która kończyła się potężnem **zwycięstwem rewolucji.**

Wielkie mocarstwa minęły, a każdy naród usiłował stworzyć dla siebie samodzielny byt: ukształtować własne państwo lub połączyć się z tem, do którego zbliżały go najżywotniejsze interesy.

Dzięki tej przewadze dążeń rewolucyjnych, zwłaszcza gdyśmy stanęli z orężem w ręku dla zdobycia naszej Niepodległości, oraz dzięki ogólnemu układowi warunków innych narodów, Polska odzyskała swą niezależność.

Teraz znów **reakcja militarna, zasilona rozpędem wojny światowej, pręży całe swe rozpętanie i tłumi wyzwoleńcze wysiłki wolności oraz sprawiedliwości.**

To już trzeci fakt przesilenia dziejowego z okresu mego życia.

Despotyzm opanował rządy państw i nadał cechę reakcyjności całym ustrojom polityczno-społecznym.

Cały świat przechodzi ciężki przełom.

Jakkolwiek nasi sanatorzy nazywają politykę Waldemarasa kłamną i prowokacyjną, a wzrok pełen uwielbienia skierowują na szowinistyczno-mocarstwowe pomysły Mussoliniego, **ten niezrównanie większe wyrządza szkody bojującej o swe prawa ludzkości,** niż Waldemaras — karzełek w porównaniu z jego cesarską mością rzymskim Cezarem doby dzisiejszej.

Wszelako wszystko w życiu ma swój kres. Już fala reakcyjna, dobiegłszy swego szczytu, zaczyna pędzić po paraboli i **chylić się do zaniku.**

Wał rewolucyjny, ożywiony światotwórczą mocą świadomości mas, już wzbiera, wznosi się coraz wyżej, napręża potęgą żywiołu, żąda zaspokojenia własnych potrzeb.

Są już znamienne oznaki, że dyktatury Mussoliniego, Primo de Rivery, Aleksandra Jugosłowiańskiego oraz innych dyktatorów i półdyktatorów ulegną losowi Romanowych, Hohenzolernów i Habsburgów, a natomiast **zatryumfuje zwycięstwo mas ludowych,** woli świadomej i twórczej, zmierzającej **przez oświecenie i demokratyzm do ustrojów socjalistycznych.**

Chwila wysiłku, chwila nieustępliwości i napięcia, a — widzę już — jak zaczyna odchodzić w niebyt ludzka krzywda, natomiast napływają konstytucyjnie potwierdzone wolności: jak **świat zorganizowanej pracy zmiata z oblicza ziemi nadmurszałe, spękane do fundamentów, przeżyte twierdze ustroju burżuazyjnego!**

Całą Europę zamienia w jedną olbrzymią **Rzeczpospolitą socjalistyczną,** scementowaną nie nacjonalistyczno-wyznaniowo-dzierżawczą zachłannością, lecz podzieloną na **samoistne narodowe i ludowe** stany, pozostające względem siebie **w stosunkach pewnej równości, wolności i braterstwa.**

Najgoręcej pragnę, aby ludy Polski zmagały się o te ideały z taką ofiarnością i dzielnością, jak niegdyś walczyły czołowe zastępy mego pokolenia, idące nie w grozę śmierci, lecz **w jutro lepszego życia dla wszystkich!**

UWAGI

Profesorowie na cenzurowanem, a cenzura pro-profesorska

Warszawskie „Echo Tygodnia" podaje następującą wiadomość, niepozbawioną pikanterji: — Po wyjściu drukiem dziesiątego tomu „Nauki Polskiej" redakcja „Instytutu popierania polskiej twórczości naukowej" rozesłała wszystkim odbiorcom „Nauki Polskiej" kartkę z nowoodbitemi stronicami 79 i 80 w rozprawie A. B. Dobrowolskiego, zatytułowanej: „O najpilniejszych potrzebach fizyki ziemskiej w Polsce". Otóż w tej nowej odbitce usunięto następującą uwagę:

„...i tem jeszcze cięższe, że na katedry nasze pchali się — i dopchali! — niezdolni, a do tego często nawet niewiele umiejący, żadnych naprawdę poważnych prac naukowych nie mający za sobą, zato pełni tupetu karjerowicze — i zatkali — w trzech czwartych conajmniej — nasze wszechnice, politechniki i inne szkoły wyższe".

Jak widzimy, autor dotknął w tem miejscu sprawy nie tyle fizyki ziemskiej, ile ziemskiej protekcji...

„Echo Tygodnia" wyraża przypuszczenie, że może autor nie puści płazem tego nieprawidłowego w dodatku chwytu cenzorskiego (można było przed oddaniem do druku prosić autora o usunięcie drażliwej opinji). P. Dobrowolski bowiem — dodaje — „aczkolwiek jest sławnym badaczem lodu, to przecież, sądząc z inkryminowanego zdania, należy do ludzi gorących ".

Ruch spółdzielczy

KONFERENCJA SPÓŁDZIELNI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W niedzielę 28 kwietnia w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbyła się konferencja spółdzielni Zagłębia Dąbrowskiego przy współudziale przedstawicieli organizacyj zawodowych, oświatowych, samorządów i nauczycielstwa.

Przybyło na konferencję ponad 200 osób. Scena udekorowana. W foyer wystawa produktów spółdzielczych oraz wykresy i fotografje, ilustrujące wspaniały rozwój spółdzielczości spożywców tamtejszego okręgu.

Celem głównym konferencji było nadanie form współpracy między spółdzielniami i bratniemi organizacjami.

Imieniem ruchu zawodowego wygłosił referat sekretarz okręgowy Centralnego Związku górników, tow. Bielnik.

Imieniem nauczycielstwa — dyr. seminarjum ob. Mazur.

Imieniem pracowników umysłowych — przedstawiciel Związku urzędników.

Imieniem TUR — sekretarz okręgowy TUR, tow. Ciechowski.

Po bardzo ożywionych obradach przyjęto rezolucje, mocą których Związki zawodowe Zagłębia dołożą starań, aby wszyscy członkowie związków byli członkami spółdzielni spożywców, na zebraniach ogólnych związków będą poruszane sprawy spółdzielcze, oszczędności związków będą lokowane w spółdzielniach.

Zarząd okręgowy TUR w Sosnowcu utworzy referat spółdzielczy i dążyć będzie do założenia sekcyj spółdzielczych we wszystkich placówkach TUR.

Pozatem uchwalono domagać się od Ministerstwa Oświaty, aby utrzymywało instruktorów dla spółdzielni uczniowskich, które mają wychowywać młode pokolenie w duchu spółdziałania na: działaczy społecznych — i dobrych członków spółdzielni.

Sejm jest — Sejmu niema

W teorji, tj. wedle teoretycznie obowiązującej konstytucji z 1921 r., Sejm Rzeczypospolitej istnieje, nie został bowiem rozwiązany, a tylko sesja jego zamknięta. W praktyce jednak Sejmu niema, gdyż odebrano mu nietylko możność wykonywania swego zadania, lecz pozbawiono go nawet należnego mu w hierarchji państwowej miejsca, czego dowodem jest nieobecność Sejmu w osobie jego przedstawiciela na obchodzie 3-majowym w Warszawie i niezaproszenie przedstawiciela Sejmu na przyjęcie delegacji Sejmu łotewskiego, bawiącej w Warszawie.

Są to fakta przemawiające przeciw istnieniu Sejmu, a w każdym razie przeciw uznaniu istnienia Sejmu przez drugi czynnik: rząd. Są jednak równocześnie fakta, przemawiające za tem, że Sejm jest, że nie pozwolił się całkiem zepchnąć z należnego mu miejsca. Jednym z takich faktów jest pojawienie się sprawozdania sejmowej komisji administracyjnej o nadużyciach wyborczych. Zdawałoby się: zwykła rzecz, komisja ułożyła sprawozdanie i ogłosiła je drukiem. W naszych warunkach jest to jednak rzecz niezwykła, z ciężkim trudem wywalczona.

Rząd, przeciw któremu zarzuty o nadużycia wyborcze były skierowane, miał interes w tem, aby komisja sejmowa temi zarzutami się nie zajmowała, a przynajmniej aby ich badanie jak najdłużej opóźniała. Rządowi na rękę szedł przewodniczący komisji administracyjnej poseł Polakiewicz, na rzecz którego stronnictwa (BB) nadużycia te były popełniane. Cóż z tego, że komisja dyskusję przeprowadziła i referat potępiający skonkretyzowane nadużycia uchwaliła, kiedy jej przewodniczący nie chciał tego referatu podpisać? A bez tego podpisu referat nie może być wydrukowany, a temsamem nie może wejść do „druków sejmowych", nad któremi Sejm obraduje. Przypadek jednak przyszedł tu z pomocą: p. Polakiewicz wyjechał do Paryża na pogrzeb Focha, pod jego nieobecność przewodnictwo komisji administracyjnej objął jej wiceprezes Dębski (endek), który referat podpisał i w ten sposób poszedł do druku, stając się dokumentem publicznym.

To jest jeden fakt świadczący, że Sejm jest. Drugim, w tymsamym czasie zaszłym, jest przemówienie tow. marszałka Daszyńskiego w Paryżu na bankiecie z okazji odsłonięcia pomnika Mickiewicza. Tow. Daszyński jako reprezentant Sejmu Rzeczypospolitej silnie podkreślił prawa Sejmu (że wolno rozporządzać się krwią, pieniądzmi i pracą obywateli bez zgody parlamentu); podkreślił istnienie i działanie u nas demokracji (demokracja polska spełni zawsze swój obowiązek) i silnie zaznaczył rolę, jaką Sejm u nas odegrał (w młodem państwie polskiem rola parlamentu stała się bardzo znaczną i w wielu wypadkach decydującą) — to było w przeszłości i mamy nadzieję, że tak będzie i w przyszłości — rządy przeminą, reprezentacja ludu ostanie się.

Rząd dra Świtalskiego postępuje konsekwentnie tak, jakby Sejmu nie było i jakby ten niebył miał stać się instytucją stałą, przynajmniej aż do konieczności zwołania sesji budżetowej. Rząd nietylko jednak pod względem sejmowym zachowuje się — powiedzmy — powściągliwie, ale i w swym własnym zakresie nie daje znaku życia. Jedno jedyne i to o formalnem znaczeniu posiedzenie Rady ministrów, pozatem żadnej akcji, żadnego programowego wystąpienia, żadnego czynu, z którego możnaby bodaj tymczasowo poznać prawdziwe tego rządu oblicze. Ciekawe rzecz, czy rząd stosuje się do swego wysokiego wzoru, który także milczy, którego plany i zamiary nikomu nie są znane, nawet tym, którzy udają wtajemniczonych. Może być, że — jak dają do zrozumienia pisma sanacyjne — rząd wystąpi nagle i to w sposób ostry — mając na myśli narzucenie zmiany konstytucji — tymczasem jednak nie udało mu się przygłuszyć Sejmu, który może dać więcej jeszcze znaków życia.

Ruch kolejarski

ZEBRANIE W PŁASZOWIE

W dniu 25 kwietnia odbyło się w domu warsztatowców zgromadzenie, na którem referowali tow. poseł Mastek i tow. Świerkosz. Uchwalono rezolucję jak wyżej.

MASOWY WIEC KOLEJARSKI W OŚWIĘCIMIU

Dnia 25 kwietnia odbyło się w Oświęcimiu masowe zgromadzenie pracowników kolejowych w sali kina. W przepełnionej po brzegi sali referował tow. poseł **Mastek** przedstawiając zebranym zabiegi ZZK u władz, oraz obecną sytuację gospodarczą. Zgromadzeni przyjęli 2-godzinny referat tow. Mastka burzą oklasków poczem uchwalono rezolucję potępiającą obecną gospodarkę w kraju, oraz napiętnowano rozbijacką robotę t. zw. CZK i BB wraz z BBS.

Zgromadzeni jednogłośnie wypowiedzieli się za obroną konstytucji przed zamachami BB i przeciwko formowaniu faszyzmu w szeregach kolejarzy pod nazwą „przysposobienia wojskowego".

Ciałom Związkowym ZZK i PPS uchwalono pełne wotum zaufania. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego" i okrzykami na cześć ZZK i PPS.

Wiadomości polityczne

SCHACHT SIĘ COFA?

Przewodniczący komitetu rzeczoznawców oświadczył przedstawicielom poszczególnych grup finansowych, że dr. Schacht ma przyjąć z pewnemi zastrzeżeniami cyfry, które zostały zaproponowane. Schacht zakomunikuje delegacjom zainteresowanych państw zastrzeżenia niemieckie. — Żadne decyzje nie zostaną powzięte przed powrotem Morgana, który nastąpi prawdopodobnie we wtorek.

PROCEDURA DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Podczas zakończonych obecnie w Londynie pod przewodnictwem ambasadora Adatciego obrad „komitetu trzech" Rady Ligi narodów dla zbadania problemu mniejszościowego, do komitetu tego wpłynął między innemi memorjał obradującego corocznie w Genewie kongresu mniejszości europejskich. Jak się dowiaduje szwajcarska agencja telegraficzna, w memorjale tym są bronione krytyczne uwagi, poczynione podczas marcowej sesji Rady Ligi narodów przez Danduranda (Kanada) i Stresemanna, a skierowane **przeciwko obowiązującej obecnie procedurze badania skarg i petycyj mniejszościowych**, oraz żąda się **zmiany tej procedury** w sensie wniosków, postawionych przez Danduranda. Poza tem memorjał żąda skasowania instytucji tak zw. „komitetów trzech", istniejących od szeregu lat, a zajmujących się badaniem skarg mniejszości. — Wreszcie memorjał żąda, aby na przyszłość skargi mniejszości były badane przez samą Radę Ligi narodów za pośrednictwem specjalnego komitetu, składającego się z czternastu członków. Rada Ligi miałaby posiadać prawo przekazywania sporów z dziedziny ochrony mniejszości stałemu międzynarodowemu trybunałowi w Hadze, a w ten sposób skargi te zostałyby usunięte z pod oceny pod kątem widzenia interesów politycznych i poddane ocenie wyłącznie prawnej.

NOWY SPISEK PRZECIW DYKTATURZE W HISZPANJI

Władze hiszpańskie odkryły nowy spisek na wielką skalę. W Madrycie aresztowano 150 osób, ponieważ zamierzały urządzić zakazaną przez władze uroczystość 1 maja. Sądzi się powszechnie, iż w rzeczywistości szło spiskowcom o utracenie obecnego rządu. Przypuszczenie to zdaje się być tembardziej uzasadnione, że na granicy hiszpańskiej skoncentrowało się wielu emigrantów politycznych.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

MICHAŁ ZOSZCZENKO

MADONNA

(Z rosyjskiego przełożyła Halina Pilichowska).

—o—

(Dokończenie)

9 grudnia.

Dziś jakoś jej nie spotkałem. Sześć razy przeszedłem się po Morskiej ulicy — ani słychu, ani dychu. Ale to bagatela. Nie spotkałem dziś, spotkam jutro. Pięć lat czekałem. Pięć lat żyłem, jak świnia. A teraz nie mógłbym jednego dnia zaczekać? Zaczekam. To nawet lepiej, że jutro. Jutro mogę z nią pójść do restauracji, lub na ten przykład, do kabaretu. Jutro wszak otrzymam jeszcze różnicę za godziny nadliczbowe... ierjożka Pietuchow dług mi odda... A może — nie odda? Odda. Powiem, uważacie, że na gwałt trzeba mi forsy. Potrzeba mi, powiem, tej marnej mamony. A przyczyna... he, he... „Cherchez la femme"... Cherchez la femme"! Jakie to jednak wspaniałe powiedzionko. Francuzi je wymyślili. Ach, Francuzi, Francuzi! Kulturalny, cywilizowany naród. Kobietę bardzo tam honorują: to u nas tylko kobieta jest jakgdyby kurą domową, a tam ten-tego, na paluszkach przed nią chodzą, wzdychają do niej... Miłują.

Rozumie się. Co do miłości, to nie mnie brać na kawał, nie ufam temu uczuciu, prawdę mówiąc, wątpię w nie. Ludzie z wyższem wykształceniem, jacyś prywatdocenci będą, rozumie się, oponować. Powiedzą, że miłość rzeczywiście istnieje. Jednakże, choć miłość istnieje, może nawet jako abstrakcyjne zjawisko, lecz ja, powiem wam bez ogródek, gwiżdżę na nią. W ciągu pięciu lat rewolucji na własnej skórze się przekonałem. Jeśli pożywienie skąpe, mizerne pożywienie, to choćby się człek znał z najwspanialszą damą, niema mowy o żadnej miłości, a gdy tylko pożywienie polepsza się, gdy człek zje, naprzykład, gęś z kapustą, albo prosiaka z kaszą, to wtedy i poezji zachciewa się, melodji — dreszcz miłosny człeka, jednem słowem, ogarnia.

No, a co do tej damy, com ją onegdaj na Morskiej ulicy spotkał, to rozumie się, miłością do niej nie pałam, lecz bardzo, bardzo mi się podoba.

Z niecierpliwością oczekuję jutra. Odżywiałem się dobrze. Zjadłem trzy porcje gęsiny.

11 grudnia.

Jest... Przyszła... Cymes! Róża jerychońska. Bajka, najprawdziwsza bajka. Zaledwie wyszedłem na Moskę, patrzę — idzie... Co takiego powiedziałem — nie przypominam sobie. „Dobry wieczór", zdaje się, powiedziałem. A ona odrazu uśmiechnęła się, rozkosznie, rozkosznie uśmiechnęła się. Teatr jej proponuję, a ona nie chce. Róża Saronu, mimoza! Nie chce! Bezinteresowność jej to nakazuje. Nie chce mnie, uważacie, narażać na wydatki. Ach, zawsze marzyłem o tem, by choć raz w życiu spotkać bezinteresowną kobietę!...

Piszę, korzystając z tego, że pieszczotka moja tualetę poprawia, botki zdejmuje, fryzurę ten-tego...

Owszem, owszem, zdejmuj, lubię, żeby wszystko było, ten tego, jak się patrzy, przyjemnie, żeby we wszystkiem był zachowany wdzięk. Inni nie zważają na to, lecz ja, człowiek, bądź co bądź, kulturalny, muszę mieć poetyczne tło.

Spoglądam na nią ukradkiem — poprostu królowa Izabella, madonna. Warka Dwukolkina nie godna jest rzemyka u jej stóp rozwiązać. Warka Dwukolkina, to szmata, pijawka, pasożyt. Wszystko wykorzystać by tylko chciała. A ta... Aż mnie lęk bierze, że swój niebiański wzrok w moją zwróciła stronę. Cudo! Ile w niej gracji!... Przysiągłbym, że to jakaś dawna księżna. Gotowa jeszcze rozpłakać się, gdy ją obejmę.

— Brutal, — powie, — psubrat, nie po to, — powie, — przyszłam tu. Ja, — powie, psubracie, zważ to sobie, jestem dawną księżną Tromtadracką...

Ach, pal mnie sęk... Przysiągłbym, że to księżna... Pst... kończę. Idzie... strach mnie ogarnia. Nie wiem, o czem z nią mówić. Od pięciu lat nie rozmawiałem z porządnemi kobietami.

12 grudnia.

Katastrofa. Osioł jestem. Głupi, jak but, jestem. Zrana wstaje ona, odchodzi i —

— Pięć rubli, — powiada.

— Co? Jak?

— Tak — powiada, — taka cena.

Sięgam do szuflady. Wyjmuję pieniądze. Daję jej. Dopiero potem przypomniałem sobie, że dałem więcej — sześć. Dwie trzyrublówki. Na schodach tę lafiryndę dopadłem.

— Tam, — powiadam, — jest sześć rubli.

Chichocze.

— Akurat, — powiada, — nie mam nawet reszty. Niech to będzie zaliczka na następny raz.

Osioł jestem, osioł. Pełzałem, pełzałem, aż tu lotów orlich zachciało mi się. Orlich lotów! Aż śmiech bierze. Pasybym z siebie darł. Orlich lotów! O miłości zacząłem rozprawiać, wypytywać zacząłem.

— Jak się to stało, — powiadam, — że tak odrazu pokochała mnie pani i zwróciła na mnie swą łaskawą uwagę?

A ona na to:

— Ano tak, — powiada, — pokochałam. Widzę, że mężczyzna bez wągrów, bez krost, gładki, jednem słowem, mężczyzna.

Gładki! Koń Pana Jezusowy jestem. Bałwan! Żeby tak nic a nic nie zauważyć!

Hm... a gdybym nawet zauważył? To co za różnica?... Ha, nie dla mnie orle loty...

Tak. Podłe jest życie. Nigdy mnie zbytnio nie pociągało. Jest w niem jakaś podłość. Jakaś dziwna podłość! Zauważcie: gdy spada na podłogę kromka chleba, nasmarowana masłem, to bezwątpienia pada na masło.

Psiakrew, jaka podłość!

„Ilustrowany Wróg Codzienny“

„Kurjerek“ poświęca uroczystości 1 Maja w Krakowie specjalne artykuły! Czyni on to świadomie, — widząc siłę i wzrost krakowskiej organizacji PPS.

Jako organ dawniej „piasta“, obecnie „czwartej brygady“, spełnia „Kurjerek“ swoją misję zwalczania PPS, we właściwy sobie sposób: kłamstwem i potwarzą.

Pochód 1-majowy PPS miał liczyć w Krakowie wedle obliczeń „Blagierka“ 4 do 5 tysięcy uczestników. Kto widział pochód 1-majowy PPS w Krakowie, ten musi przyznać, że — od czasu manifestacji za powszechnem prawem głosowaniu z r. 1905 — była to w Krakowie największa demonstracja, albowiem w tym roku 1-go Maja w pochodzie PPS w Krakowie wzięło udział kilkanaście tysięcy robotników.

Dla nas pewną miarą ilości uczestników w pochodzie jest ilość czerwonych goździków majowych, sprzedawanych przez mężów zaufania w czasie formowania pochodu, a w tym roku sprzedano w pochodzie ponad 16 tysięcy czerwonych goździków.

Ta cyfra świadczy o liczbie uczestników pochodu 1 Maja i o sile PPS na gruncie krakowskim! Rośniemy stale, rozwijają się nasze potężne organizacje, — najlepszym tego dowodem, że podczas, gdy w sprawozdaniu Rady Związków Zawodowych liczba zorganizowanych robotników **krakowskich wynosiła z dniem 30 kwietnia 1928 r. 11.600 członków, — to z końcem kwietnia 1929 cyfra ta podniosła się do 17.900 zorganizowanych zawodowo robotników w Krakowie.**

Kraków był i jest zatem czerwony, — cała klasa robotnicza stoi tylko pod sztandarem PPS i to właśnie kole w oczy „czwartą brygadę“, że w duchowej stolicy Polski **nie udało się rozbić klasy robotniczej: Kraków robotniczy jest jednolity, stoi wiernie przy sztandarze PPS,** stąd irytacja „Blagierka“...

„Kurjerek“ nie jest zadowolony z tego, że pochód miał przebieg spokojny!

Kultura polityczna robotników w Krakowie, świadomość tego, że żyjemy w chwilach ciężkich dla Państwa, dla demokracji i klasy robotniczej, nakazywały robotnikom krakowskim zachować powagę, rozwagę i spokój i dlatego mimo **panicznego strachu burżuazji** robotnicy krakowscy demonstrowali poważnie, okazując, że **aczkolwiek są panami sytuacji w mieście,** umieją zachować spokój, równocześnie jednak są gotowi każdej chwili do obrony demokracji!

Nic łatwiejszego nie było dla nas, jak rzucać wykrzykniki przeciw rządowi, a **mimo to nie padł w pochodzie ani jeden tego rodzaju okrzyk,** bo kultura polityczna krakowskich robotników nakazywała im stawiać wysoko godność święta robotniczego i haseł socjalistycznych!

„Kurjerek“ ma rację, o ile żali się na spokój robotników krakowskich, słusznie bowiem mógł przypuszczać, że jego ciągłe prowokacje pod adresem robotników krakowskich wyczerpią wreszcie ich cierpliwość.

Niewątpliwie także drukarze krakowscy, których potwarzami i obelgami obrzuca „Kurjerek“ osobno rozprawią się z tym „Wrogiem Codziennym“.

Nie możemy pominąć ciekawego momentu z artykułów „Kurjerka“. Jakaś wojna zakulisowa toczy się między „Kurjerkiem“ a prezydjum miasta! Przypuszczać należy, że robi ją ktoś interesowany przeciw prezydentowi Rollemu. Trzeba być człowiekiem ślepym albo świadomym kłamcą, aby twierdzić, że prezydjum miasta w Krakowie umożliwia rozwój socjalistycznej organizacji robotników miejskich! **Przeciwnie, prezydjum miasta i biuro prezydialne prowadzi otwartą walkę z organizacją robotników miejskich.** I tak w jednym z działów drogowych miejskich wyznaczono wypłatę płac robotników **specjalnie na 1 Maja** na godz. 11 przedpołudniem, aby robotnicy ci nie mogli wziąć udziału w pochodzie 1 Maja, nic jednak nie pomogło władcom miasta bo robotnicy nie poszli po wypłatę, a świętowali 1 Maja. Siła i świadomość krakowskich robotników miejskich jest większą aniżeli wszelkie stosowane wobec nich prześladowania.

„Blagierek“ widocznie ma osobiste porachunki z tramwajem, bo napada na samą instytucję oraz na robotników tramwajowych, że świętowali 1 Maja. **Mimo wściekłości „Kurjerka“ tramwaje będą zawsze stały 1 Maja w Czerwonym Krakowie jako symbol siły klasy robotniczej w mieście!** Żadne nawoływanie „Blagierka“ do niszczenia komunikacyjnej instytucji miejskiej nie odniosą skutku, albowiem także inteligencja krakowska potrafi sprawiedliwie ocenić słuszne prawa robotników fizycznie pracujących.

Inteligencja krakowska zdołała sobie już wyrobić zdanie i umie ocenić wartość moralną „Kurjerka“. Dziennik o tak wielkim nakładzie **nie ma żadnego znaczenia moralnego w życiu społecznem i politycznym,** każdy człowiek, mówiąc o „Kurjerku“, wzrusza ramionami, każdy domyśla się, że jak „Kurjerek“ o czemś lub o kimś pisze — to za tem kryje się jakiś czyjś specjalny interes.

„Kurjerek“ ustalił swoją „sławę polityczną“! — Najpierw zwalczał piasta, dając mu przydomek „pasko-Piasta“, a kiedy piast opłacił się mandatem poselskim, „Kurjerek“ poszedł na służbę do „piasta“ dzisiaj równie „bezinteresownie“ służy „sanacji“...

Toż samo na terenie miasta! Pamiętamy wniosek posła Marjana Dąbrowskiego w Sejmie o rozwiązanie krakowskiej Rady miejskiej... Sąd Najwyższy, reaktywując Radę miejską, temsamem dał odprawę robocie „Kurjerka“ przeciw samorządowi krakowskiemu.

Mimo to tensam „Kurjerek“ — ma swoje interesa w gminie i korzysta ze szczególnego poparcia pewnych panów, którzy przyznali „Kurjerkowi“ obniżenie taryfy za **„białe światła“ z elektrowni i to bez uchwały Rady miejskiej, wbrew statutowi.** „Kurjerek“ płaci 15 groszy za 1 kwg. elektryki, podczas gdy niezamożni rękodzielnicy płacą po 35 groszy za 1 kwg. prądu elektrycznego! **„Kurjerek“ płaci za prąd wekslami, które swego czasu zaprotestowano, elektrownia musiała weksle te wykupić; gdyby inny konsument nie zapłacił rachunku na czas, zamkniętoby mu dopływ prądu.**

Oto prawdziwa fizjognomja „Ilustrowanego Wroga Codziennego“. **P. K.**

Komuniści przeciw socjalistom

Komuniści po zbrodni w Berlinie, gdzie z ich winy padło kilkadziesiąt trupów i setki rannych, usiłują sprowadzić na robotników dalszą klęskę: przez wywołanie strajku powszechnego. Trupy i ranni nie wystarczają sługusom Moskwy; zamało widocznie Moskwie tych ofiar, trzeba nowych i większych. Każdy choć trochę obznajomiony z życiem zawodowem i politycznem wie, że ten strajk generalny nie jest niczem innem, jak wezwaniem do niepotrzebnych i bezsensownych ofiar. Przyznają to sami rozsądniejsi komuniści, którzy nie wyrzekli się jeszcze prawa samodzielnego myślenia. Ci ludzie albo jasno odmówili udziału w strajku albo potrafili w inny sposób uchylić się od udziału. Spotkała ich też za to doraźna kara: wydalenie z partji, mimo że są to ludzie o wielkich dla niej zasługach.

Gdy podczas niedawnych wyborów do rad fabrycznych w Niemczech komuniści na rozkaz z Moskwy szli ręka w rękę z niezorganizowanymi przeciw organizacjom socjalistycznym, musiało to wywołać ten skutek, że komuniści sami skazują się w ewentualnych walkach na osamotnienie. To jest zresztą w planie Moskwy, która nie chce i nie lubi organizacji masowych, tylko „gniazda rewolucyjne“ w poszczególnych fabrykach, aby przy ich pomocy przeprowadzić swe zamiary. Wynikiem tej akcji była nietylko klęska, ale przegranie całej walki. Dotychczas komunizm niemiecki ciągle podtrzymywał fikcję, że jest „partją robotniczą“, teraz po klęsce berlińskiej, po krwi i ranach nazwę tę stracił.

Już teraz jest pewnem, że w zajściach w Wedding i Neukölln nie brali udziału zorganizowani robotnicy; nie były to nawet masy niezorganizowane, któremi komuniści posługują się dla swych celów — to były szumowiny, nie mające nic do stracenia a wiele do zyskania, dowodem rozbite i splądrowane wystawy sklepowe w dzielnicach, gdzie była ruchawka.

Jakie są szanse proklamowanego przez komunistów strajku generalnego? W całych Niemczech robiono, nieudałe zresztą, próby wywołania takiego strajku tylko w Hamburgu i w zagłębiu Ruhry. Próby ledwo rozpoczęte już zostały zaniechane. Tu i ówdzie kilkuset robotników, wierząc, że cała klasa robotnicza Niemiec porywa się do walki, poszło na lep haseł strajkowych. W Berlinie samym jest cały szereg fabryk szczególnie metalurgicznych, gdzie większość robotników uważana jest za komunistów, mimo to — jak cała prasa berlińska stwierdza — to właśnie fabryki odmówiły udziału w strajku, ponieważ widzieli, że chce się ich wciągnąć do beznadziejnej walki, bez celu i sensu. Oto szczegóły: na budowlach w Berlinie, na których obecnie pracuje przeszło 25 tysięcy robotników, strajkowało w piątek i sobotę 1.340 i to pod naciskiem; przy budowie tramwajów, kolejek, dróg itd. na zatrudnionych 15 tysięcy robotników zastrajkowało 1.500 tj. 10% i to głównie dzięki temu, że w dzielnicach, w których roboty te się prowadzi, zniszczone zostały narzędzia i materjały, użyte na barykady. Jedyny sukces odnieśli komuniści w dwóch fabrykach papierosów, gdzie pracujące kobiety chciały strajkować. I tu jednak skończyło się na chęci, gdyż robotnicy jak jeden mąż pozostali przy pracy, wobec czego kobiety po paru godzinach do niej powróciły.

Od czwartku partja komunistyczna wywiera nacisk na radców fabrycznych, aby proklamowali strajk. Ci jednak nie słuchają tej komendy, gdyż wiedzą doskonale, iż rozkaz ich nie znalazłby posłuchu u mas. Te masy zaczynają rozumieć, że przywódcy komunistyczni nie walczą z państwem jako takiem, ale całą swą siłę i nienawiść kierują przeciw socjalistom mającym w swych rękach władzę. Dla nich obalenie socjalistycznego prezydenta policji czy socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych jest większym „sukcesem rewolucyjnym“ aniżeli przeprowadzenie jakichś żądań ekonomicznych. Widać też na każdym kroku, jak przywódcy komunistyczni i ich prasa idą ręka w rękę z przywódcami nacjonalistów i ich prasą — obu łączy wspólna nienawiść do socjalistów, którzy nie chcą poddać się komendzie Moskwy, lecz robią własną politykę, zastosowaną do potrzeb swego kraju i jego proletarjatu. Za to komuniści się mszczą — przelewem krwi robotniczej. Tak, tylko robotniczej, gdyż żadnemu z przywódców nic się nie stało: byli poza frontem.

„Dzień Matki“

Krakowskie Koło Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) — wzorem zagranicy, przedewszystkiem Ameryki — przygotowuje wraz z Komitetem Obywatelskim na drugą niedzielę maja br. podniosłą uroczystość: „Dzień Matki!“

W dniu tym cały Kraków, bez różnicy wyznań, narodowości czy stanu, złoży publiczny hołd kobietom-Matkom, chcąc w ten sposób zamanifestować uczucia wdzięczności i uznanie za ich życie pełne poświęcenia, hołdu i samozaparcia siebie.

Dzień ten będzie wielkiem świętem. W dniu tym czcić będziemy Kobietę-Matkę za Jej świętą, męczeńską misję macierzyństwa. Wspominać będziemy Jej miłosne uśmiechy na schorowanem, spracowanem obliczu, nad drogiem maleństwem pochylonem; wspominać te delikatne pieszczoty rąk, ciężką pracą utrudzonych, owe dnie, spędzone na ustawicznem krzątaniu się koło dzieciaka, którego rozpalone skronie łzy rzęsiste chłodziły.

Jakże ciężkiem jest życie Matek-żon robotników, ludu pracującego. Skromne zarobki męża nie pozwalają na dostateczne wyżywienie i utrzymanie młodej rodziny, więc Matka z sercem pełnem niepokoju musi je zostawić na łasce Boskiej i opiece sąsiadów i imać się uciążliwej, siły kobiece wyczerpującej, pracy zarobkowej. A wszystko to czyni z myślą o dzieciach, nadziei i przyszłości Narodu i Społeczeństwa.

O tem jednak znaczeniu Matki, o Jej misji wychowawczej i znaczeniu społecznem Jej pracy dziś prawie się nie mówi; przyjmujemy to obojętnie jako rzecz zwyczajną. Z uznaniem więc powitać należy piękną myśl uroczystości „Dnia Matki“, poświęconej rozpamiętywaniu i uznaniu tego przeogromnego trudu włożonego na słabe barki kobiety.

Komitet obywatelski, w skład którego wszedł cały szereg wybitnych osobistości naszego miasta, przygotowuje obszerny i dokładny program uroczystości „Dnia Matki“. Szczegóły podamy niebawem.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwana przez obyw. Pilcha składam na fundusz prasowy zł. 5.

Wronówna Wanda (Jasło).

Wezwana przez obyw. Pilcha składam na fundusz prasowy zł. 5.

Świerzowska Marja (Jasło).

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Z ruchu socjalistycznego

Z WALNEGO ZGROMADZENIA TOWARZYSTWA DOMU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE

Dnia 5 bm. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Domu Robotniczego w Krakowie pod przewodnictwem tow. Henryka Schiffa, przy obecności 38 członków. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, który bez dyskusji przyjęto, zarząd w osobach tow.: dra Bobrowskiego i Jury złożył sprawozdanie z czynności, kasowe i przedłożył bilans zamknięcia w dniu 31 grudnia 1928 roku. Tow. Schiff i Węglowski złożyli sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej, oraz złożono sprawozdanie komisji rewizyjnej i odczytano protokoły lustracyjne. — W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos tow.: Kustowski, Kruczkowski, Ziffer, dr. Bobrowski, dr. Rosenzweig i inni. Po dyskusji przyjęto sprawozdania i zamknięcie rachunkowe do wiadomości, zatwierdzając tem samem sporządzony bilans, i uchwalono zarządowi absolutorjum. W dyskusji nad podziałem zysków przyjęto wniosek Rady Nadzorczej przelania całego zysku w sumie 760'95 złotych do funduszu rezerwowego.

Na zgromadzeniu dokonano wylosowania dwóch członków Rady Nadzorczej; wylosowani zostali tow. posłowie: dr. Marek i Żuławski. Na wniosek Rady Nadzorczej i zarządu uchwalono zmiany artykułów statutu, odnoszących się do Rady Nadzorczej i zarządu. Zmian dokonano w ten sposób, że podniesiono liczbę członków Rady Nadzorczej z siedmiu na dziewięciu i zarząd z dwóch na trzech członków. W dalszym ciągu przeprowadzono uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej. W głosowaniu jawnem zostali wybrani do Rady Nadzorczej jako członkowie tow.: poseł dr. Zygmunt Marek, poseł Zygmunt Żuławski, Ludwik Kustowski i Wincenty Korolewicz; zastępcą została wybrana tow. Zuzanna Wasserbergerowa. Po szczegółowej dyskusji na temat ujednostajnienia przedstawicielstwa Związków zawodowych w Towarzystwie Domu Robotniczego uchwalono wycofanie dotychczasowych deklaracyj Związków zawodowych z wymienieniem poszczególnych delegatów odnośnych związków, a w miejsce tychże wprowadzić deklaracje wystawione z pełnem brzmieniem tytułu odnośnego związku, z tem, że każdy związek otrzyma jedną deklarację na całość wpłaconych udziałów, z jednym głosem decydującym. Związki zawodowe, które mają wewnątrz poszczególne sekcje zawodowe rządzące się autonomicznie, mogą podpisać tyle deklaracyj, ile posiadają sekcyj, — względnie ile sekcyj zadeklarowało wpłacenie udziałów. Udział taki będzie opiewał na zarząd odnośnej sekcji. — W celu zabezpieczenia interesów Związków zawodowych w Towarzystwie Domu Robotniczego, polecono Radzie Nadzorczej regulować przyjmowanie nowych członków w ten sposób, by Związki zawodowe miały przynajmniej połowę głosów. — Po omówieniu całego szeregu spraw, odnoszących się do propagandy w Związkach zawodowych za wpłacaniem udziałów i ewentualnego kupna Domu Robotniczego — zgromadzenie zakończono.

ZGROMADZENIA PPS W OKRĘGU TARNOWSKIM

Ze zgromadzeń, jakie miały miejsce ostatniemi dniami w tarnowskim okręgu wyborczym wymieniamy kilka. I tak w niedzielę 7 kwietnia w barakach dla bezdomnych **w Tarnowie** odbyło się zgromadzenie, na którem o gospodarce gminnej referowali tow. Kasper Ciołkosz i Żarek. Zebrani postanowili wstąpić do powstającej spółdzielni spożywców „Społem" i poprzeć jej zamierzenia.

Tegoż dnia odbył się wiec ludowy **w Porębie Spytkowskiej** (powiat Brzesko). Referował tow. poseł Ciołkosz. W bardzo ożywionej dyskusji zabierał głos miejscowy kierownik szkoły, broniąc rządu i BB. Po 4 i półgodzinnych obradach, zebrani wszystkiemi głosami przeciw jednemu uchwalili wyrazić pełne zaufanie tow. posłowi Ciołkoszowi.

We wtorek 9 z. m. odbył się **w Glinniku Marjampolskim** koło Gorlic ogromny i wspaniały wiec robotniczo-chłopski, na którym przemawiali posłowie tow. Ciołkosz i p. Putek z Wyzwolenia. Działalność BB znalazła w dyskusji ogólne potępienie, przedłożoną rezolucję uchwalono jednomyślnie. Uchwalono również zawiązać w powiecie gorlickim Stowarzyszenie pracowników i przedstawicieli samorządowych, a następnie na specjalnej konferencji ustanowiono komitet organizacyjny tego stowarzyszenia.

W piątek 12 z. m. odbył się w sali Sokoła **w Dąbrowie wiec ludowy.** Po referacie tow. Ciołkosza wywiązała się dyskusja, w której p. Joachim, urzędnik pocztowy z Szarwarku usiłował bronić BB. Nadaremnie, bo zebrani jednogłośnie uchwalili wyrazić swe pełne zaufanie posłom PPS.

W środę 24 z. m. **w Kamionce Wielkiej** (powiat Grybów) na zgromadzeniu robotników tartacznych tow. Łachecki z Krakowa i poseł Ciołkosz referowali o położeniu klasy robotniczej. Postanowiono poraz pierwszy święcić dzień 1 maja.

Przegląd gospodarczy

DODATKOWE KONTYNGENTY PRZYWOZOWE Z WŁOCH

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż ministerstwo przemysłu i handlu wyznaczyło na maj i czerwiec br. dodatkowe kontyngenty przywozowe z Włoch dla następujących artykułów: winogrona, owoce suszone, orzechy, migdały, chleb świętojański, kapary, konserwy pomidorowe, konserwy rybne, kwiaty, liście i wyroby z nich, tkaniny bawełniane i wyroby z nich, tkaniny jedwabne i półjedwabne. Firmy interesowane wnosić mogą niezwłocznie do Izby handlowej i przemysłowej podania o zezwolenie na przywóz powyższych artykułów.

Ze sportu

WISŁA—GARBARNIA 5:2 (3:2). Okazało się, że mierzenie sił na zamiary prawie zawsze zawodzi. Młoda, ambitna drużyna Garbarni pragnęła wygrać z doświadczoną i zrównoważoną drużyną Wisły nie licząc się z siłami i umiejętnościami. Wprawdzie zaraz w pierwszych minutach udaje się Garbarni uzyskać z pięknego strzału Joksza pierwszą bramkę, lecz Wisła wnet się konsoliduje przeprowadzając szereg pięknych ataków, z których dwa zamieniają Rejman i Balcer na bramki. Wisła w dalszym ciągu rozwija spokojną i celową grę uzyskując trzeciego goala. Garbarnia strzela z karnego drugiego goala. Nie zraża to czerwonych, którzy nie przestają nadal zagrażać bramce gości. Po pauzie gra staje się monotonniejszą. Przewaga Wisły coraz bardziej się uwidacznia. Garbarnia gra nieplanowo, brak pociągnięcia, celowości i spoistości, jedynie obrońcy zadawalniają. Wykorzystuje to Wisła, strzelając czwartą i piątą bramkę przez Kowalskiego i Adamka. Naogół Wisła odniosła zasłużone zwycięstwo. Sędziował p. dr. Niedźwirski, wykazując brak umiejętności.

WARTA—IFC 1:1. Niezasłużony wynik. Przewaga Warty bezwzględna.

ŁKS—POGOŃ 2:0. Bardzo ładne zwycięstwo ŁKS.

LEGJA—CRACOVIA 2:0. Cracovia grała ładnie a Legja wygrała. To jest typowy sposób gry biało-czerwonych.

CZARNI—POLONIA 6:3 (2:2). Bardzo ładne zwycięstwo Czarnych.

RKS LEGJA—PODGÓRZE 1:2. Mecz ten wykazał, jak sędzia zadecydować może o klęsce lub wygranej. Prawidłowo strzelonej przez Legję drugiej bramki sędzia p. Neufeld nie uznał rzekomo z powodu pozycji spalonej. Pozatem gra obu drużyn nadzwyczaj faire prowadzone była żywo i interesująco. Pierwszą bramkę strzela Legja przez Szulca, zaraz potem wyrównuje Podgórze ładnym strzałem Ściborowskiego. Ten sam gracz uzyskuje w niedługim czasie drugą bramkę. Tuż przed pauzą Legja zdobywa drugą bramkę, której sędzia nie uznał. Po pauzie gra jest wyrównana z lekką przewagą Legji, która nie może strzelić bramki. Do przegranej Legji w dużej mierze obok sędziego przyczynił się brak najlepszego jej gracza środkowego napastnika Grabki. Sędzia p. Neufeld mógłby śmiało zrezygnować z prowadzenia zawodów. Zawody te poprzedziło spotkanie rezerw obu klubów zakończone wynikiem 1:1.

WISŁA I b—TARNOVIA 4:1. Do pauzy przewaga Wisły, po pauzie Tarnovia była stroną atakującą.

SPARTA—KORONA 1:0. Zasłużone zwycięstwo Sparty.

OLSZA—MAKKABI 3:1. Niespodziewana klęska Makkabi.

CRACOVIA I b—GARBARNIA I b 1:1.

TRZEBINIA—WAWEL 2:1. Ładne zwycięstwo Trzebini.

KS CZARNI—KS PATRIA 3:2. UNIA—AMATORZY 2:1. JUTRZENKA—CZARNOWIEJSKI K. S. 2:1. SOKÓŁ—ZWIERZYNIECKI 3:1.

POSIEDZENIE RSKO odbędzie się dzisiaj o godz. 7'30 przy ul. Batorego 5 parter na lewo.

AKADEMICKI KLUB SAMOCHODOWY łącznie z Towarzystwem Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Jagiell. organizuje w Krakowie dla kolegów i koleżanek, jak również osób przez nich wprowadzonych cykl wykładów i ćwiczeń garażowo-warsztatowych, z zakresu budowy, eksploatacji, konserwacji i remontów samochodów. Czas trwania około sześciu tygodni. Cena kursu 40 złotych. Wszelkie zajęcia odbywają się wieczorami. Po ukończeniu przeszkolenia absolwenci będą poddani egzaminowi państwowemu na prawo jazdy. Początek najdalej około 8 maja. Informacje i zapisy w lokalu Towarzystwa Bratniej Pomocy codziennie do godziny 12 do 13 i od 17 do 18. Ilość miejsc ograniczona.

SKŁADKI

FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU". Dr. M. przegrany zakład zł. 10.

NA BIBLJOTEKĘ TUR. Tow. Gąsior zł. 3'10.

KRONIKA

Kraków, 7 maja.

Wycieczka TUR do Muzeum narodowego w Sukiennicach

We czwartek 9 bm. (tj. w święto) TUR urządza drugą wycieczkę wiosenną, tym razem do Muzeum Narodowego w Sukiennicach. Uczestnicy wycieczki zbiorą się o godz. 10 rano (punktualnie), pod arkadami Sukiennic od strony pomnika Mickiewicza, gdzie otrzymają bilety wstępu, poczem udadzą się do głównej sali Muzeum. **Prelekcję o Muzeum Narodowem wygłosi w Sukiennicach o godz. 10 prof. Tadeusz Seweryn. Po prelekcji zwiedzanie poszczególnych sal Muzeum z objaśnieniami prelegenta.**

Towarzysze i Towarzyszki! Jawcie się licznie! Bilet uczestnictwa 35 groszy.

MINISTER POCZT W KRAKOWIE. Minister poczt i telegrafów inż. Ignacy Boerner, podczas pobytu w Krakowie w dniu 7 maja będzie udzielał posłuchań w gmachu dyrekcji poczt przy ulicy Warszawskiej 3 między godziną 13 a 15 i 17 a 18.

WIEC PROTESTACYJNY PRZECIWKO ZAMACHOM NIEMIEC NA CAŁOŚĆ GRANIC POLSKI i gwałtom niemieckim w Opolu na artystach opery polskiej z Katowic, odbył się w niedzielę w sali strzeleckiej przy ul. Lubicz. Po przemówieniu kilku mówców uchwalono odpowiednie rezolucje, poczem uczestnicy wiecu udali się w pochodzie przed gmach województwa. Tu wręczono wojewodzie dr. Kwaśniewskiemu uchwalone przez wiec rezolucje, poczem pochód rozwiązał się. Część uczestników pochodu udała się przed konsulat niemiecki, protestując przeciw gwałtom niemieckim. Nastrój wiecu i demonstracyjny pochód były poważne.

POŚWIĘCENIE DOMU TOW. URZĘDNIKÓW MAGISTRATU KRAK. W niedzielę przedpołudniem odbyło się poświęcenie nowowybudowanego domu Towarzystwa urzędników magistratu krakowskiego przy alei Krasińskiego 18. Piękny dom 5-piętrowy z piętrową oficyną powstał z rekordową szybkością, gdyż od nabycia przez Towarzystwo parceli od gminy mija zaledwie rok, a dom znajduje się już od września pod dachem i dnia 1 kwietnia oddany został do użytku mieszkańców. Ogółem obejmuje dom frontowy 12 mieszkań, a to 10 trzechpokojowych i dwa dwupokojowe. W oficynie znalazły na parterze pomieszczenie czytelnia z salą bilardową i biuro sekretarjatu, a na pierwszem piętrze sala dla zebrań towarzyskich i zabaw z galerją i przyległemi pokojami. Dochody z domu przeznaczone są na fundację dla niesienia pomocy potrzebującym członkom Towarzystwa. Uroczystość niedzielną zagaił prezes Towarzystwa, st. radca Kubalski, wyrażając wdzięczność wszystkim instytucjom i osobom, które przyczyniły się do powstania domu. Po poświęceniu przemówił ks. radca Masny, poczem prezydent m. Rolle złożył Towarzystwu życzenia dalszego pomyślnego rozwoju. Kończąc swoje przemówienie, ogłosił prez. Rolle dom za otwarty, poczem zebrani udali się na zwiedzenie gmachu. W uroczystości wzięli udział członkowie prezydjum miasta, grono radców miejskich, dyrektorzy instytucyj i zakładów miejskich, naczelnicy wydziałów magistratu oraz przedstawiciele prasy.

MAGISTRAT ZAWIADAMIA WSZYSTKICH POBOROWYCH, którzy stają przed Komisją poborową w czasie poboru br., że bezwarunkowo mają przynieść ze sobą ostatnie świadectwo szkolne, oraz poświadczenie, stwierdzające ich zawód w stanie cywilnym.

Ceny maksymalne wieprzowiny i wędlin

Po wysłuchaniu opinji miejscowej komisji do badania cen magistrat miasta Krakowa ustanowił począwszy od dnia 7 bm. następujące ceny mięsa wieprzowego, tłuszczów i wyrobów masarskich:

Mięso wieprzowe: 1 kg. mięsa wieprzowego 3'20 zł., kotletów wieprzowych 4 zł.

Tłuszcze: 1 kg. bilu i słoniny białej 4 zł., sadła bez otoki 4'20 zł., smalcu 4'40 zł.

Wyroby masarskie: 1 kg. szynki surowej wędzonej w całości 4'80 zł., gotowanej w całości 5'80 zł., krajanej na części 7'20 zł., westfalskiej 6 zł., boczku i karczku gotowanego 6 zł., kiełbasy surowej 3'60 zł., siekanej 4 zł., t. zw. wiejskiej 4'40 zł., krajanej 4'80 zł., polędwicowej 6 zł., wędzonki surowej 4'40 zł., gotowanej 4'80 zł., salcesonu 3'20 zł., głowizny 3'80 zł., kiszki pasztetowej 2'80 zł., kiszek kaszanych 1'70 zł., sardelek 4'40 zł., kiełbasek wiedeńskich 5'20 zł., mieszaniny 4'80 złotych.

—ooo—

Imponująca wycieczka TUR na Wawel

Sezon wiosenny Tow. Uniw. Rob. w Krakowie zainaugurowano wycieczką na Wawel. Wycieczka ta była imponująca. **Kilkuset robotników z rodzinami** zwiedziło w ubiegłą niedzielę komnaty zamkowe, sale z arrasami i Smoczą jamą, **oglądając z wielkiem zainteresowaniem zabytki naszej przeszłości.** Przedewszystkiem zarząd TUR składa serdeczne podziękowanie rektorowi **Szyszko-Bohuszowi i dyrektorowi zamku wawelskiego inż. Taszakowskiemu za niezwykłą uprzejmość okazywaną przez nich dla wycieczki TUR.** Za opiekę nad trzema grupami wycieczki należy się podziękowanie tow. **Klinkowi, Rzeźnikowi, Pietrusze, Janikowi, Stance i Białoruskiemu,** którzy niezmordowanie przez kilka godzin kierowali grupami zwiedzających. W wycieczce oprócz członków TUR brali udział uczestnicy kursu Kasy chorych. **Klasa robotnicza Krakowa grupująca się pod sztandarem PPS wykazała i teraz, że interesują ją pamiątki przeszłości Polski.**

Wycieczkę na Wawel poprzedziła **prelekcja tow. prez. Korolewicza** w sobotę w sali TUR przy ul. Dunajewskiego 5. Prelegent przedstawił w ogólnym zarysie dzieje Wawelu, poczem tow. dr. **Gancwolówna** podczas puszczania na ekran obrazów fragmentów Wawelu objaśniała je. **Sala wykładowa była przepełniona.**

—ooo—

ZAKAZ PODAWANIA NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH PODCZAS POBORU. W sprawie zakazu podawania napojów alkoholowych przez cały czas trwania poboru wojskowego w Krakowie magistrat wyjaśnia, iż zakaz ten obowiązuje tylko w dniach, w których pobór się odbywa i to w godzinach urzędowania Komisji poborowej i tylko w promieniu 250 metrów od lokalu poborowego położonego przy pl. Jabłonowskich l. 19.

PRZEDŁUŻENIE TRWANIA WYSTAWY „STO LAT MALARSTWA POLSKIEGO". Na liczne prośby nietylko mieszkańców Krakowa ale i prowincji dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych przedłuża okres otwarcia tej przepięknej i tak niezmiernie wartościowej wystawy do czwartku 9 bm. włącznie. Dzień ten będzie już bezwarunkowo ostatnim, gdyż już w niedzielę 12 bm. nastąpi otwarcie dorocznej wystawy grupy plastyków „Jednoróg", o której bliższe szczegóły podamy niebawem. Kto więc nie był jeszcze na wystawie „Sto lat malarstwa polskiego", niech skorzysta z tych ostatnich dni.

JESZCZE TYLKO TRZY TYGODNIE sprzedawać będzie krakowskie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych akcje, gdy już w czerwcu odbędzie się bezpłatne losowanie dzieł sztuki. Do losowania przeznaczone będą obrazy i rzeźby znakomitych artystów polskich, które wystawione będą w salonach Pałacu Sztuki. Akcje wydaje codziennie kancelarja Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim 4 — z prowincji należy na akcje te i na przesyłkę poleconą przysyłać 21 zł. i 50 gr.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ ROBOTNIKA Z WARSZTATÓW 2 P. LOTNICZEGO. Dnia 5 bm. o godzinie 6'15 jeden z księży Pijarów wyłowił z rzeki Białuchy w ogrodzie tego zakładu zwłoki mężczyzny, lat około 30 liczącego. Przeprowadzone przez post. PP w Prądniku Czerwonym dochodzenia ustaliły, że denat nazywa się Stanisław Tunajek, lat 31, rodem z Benczarki pow. Myślenice, robotnik, ostatnio zatrudniony w warsztatach 2 p. lotn. w Rakowicach. Dalsze dochodzenia wykazały, że śp. Tunajek przed 14 dniami wyszedł z warsztatów lotn. o godz. 16 i więcej nie powrócił. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny śmierci prowadzi pow. kom. PP, oraz wydz. śledczy w Krakowie.

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA ROWERZYSTĘ. W niedzielę popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe na rogatkę Bronowicką, gdzie nastąpiło zderzenie autodorożki z rowerzystą. Jadący rowerem z Bronowic do Krakowa Kazimierz Rudzik skręcił w bok, nie widząc nadjeżdżającej autodorożki. Szofer nie mógł wyminąć nieostrożnego rowerzysty, lecz potrącił go, przyczem wjechał samochodem do przydrożnego rowu, przyczem wóz przewrócił się do góry kołami. Rowerzysta uległ ciężkim kontuzjom, zaś pasażerowie taksówki Franciszek Wisner i Tadeusz Skrowski, doznali lekkich obrażeń. Auto i rower uległy zniszczeniu.

NAJECHANY PRZEZ POCIĄG. W niedzielę o północy potrącony został przez parowóz Wojciech Guściar, zajęty i zamieszkały w fabryce cementu Libana w Bonarce. Gdy przechodził przez zamkniętą rampę kolejową na ul. Czarnej, nadjechał pociąg osob. z Krakowa do Zakopanego. Guściar doznał ciężkich obrażeń na głowie. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W niedzielę wieczorem na Błoniach usiłował pozbawić się życia 20-letni Marjan Wyżga monter, przecinając sobie żyły na rękach i gardło. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł go w stanie niebudzącym obaw do szpitala. — Również w zamiarze samobójczym wypiła spirytus denaturowany 25-letnia Helena Gordyniowska, zam. przy ul. Swoboda 3. Przewieziono ją do szpitala. Przyczyna zamachów w obu wypadkach niewiadoma.

PRZEJECHANE PRZEZ AUTO DZIECKO. Auto Nr. Kr. 6094, prowadzone przez nieznanego dotychczas kierowcę, najechało w Sulechowie na 4-letnie dziecko Jana Mrożka z Sulechowa, które zostało potłuczone. Kierowca auta zabrał po wypadku dziecko i oddał je w opiekę lekarzowi w Kocmyrzowie, sam zaś z dwoma pasażerami odjechał w kierunku Krakowa.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Organa wydziału śledczego aresztowały Hermana Afterguta, kupca, zam. przy ul. Starowiślnej 66 i odstawiły do aresztów sądowych pod zarzutem zbrodni oszustwa popełnionego na szkodę kupców krakowskich. — Wymieniony pochodzi z Czechosłowacji, zamieszkał w Krakowie i założył sklep z galanterją, pobierając za towar na kredyt wekslowy, poczem oświadczył wierzycielom, że płacić nie może, wyrządzając w ten sposób szkodę kupcom na 36.000 złotych.

WIELKA KRADZIEŻ. Blausztein Franciszek, zamieszkały przy ul. Dietlowskiej 7 zgłosił w policji, że dostali się nieznani sprawcy do mieszkania jego rodziców, skąd skradli pierścionek złoty z brylantem oraz garderobę damską łącznej wartości 3000 zł. W toku dochodzeń ustalono, że kradzieży tej dokonała służąca Franciszka Kłaja, lat 20, rodem ze Stanisławia Górnego pow. Wadowice, wzrostu średniego, twarz pełna, włosy krótkie, na przodzie w górnej szczęce brak zęba, oczy niebieskie. Po dokonaniu powyższej kradzieży zbiegła. Za wymienioną zarządzono poszukiwania.

—ooo—

„NA ZACHODZIE BEZ ZMIANY" REMARQUE'A i inne powieści przeciwwojenne ostatniej doby omówi Dr. M. Kanfer we środę 8 bm. o godzinie 7 wieczorem w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek główny A—B l. 39).

NOWY KURS SZKOLENIA OGLĄDACZY MIĘSA. — Dnia 31 bm. rozpoczyna się sześciotygodniowy kurs szkolenia oglądaczy mięsa w krakowskiej rzeźni miejskiej. Kandydaci zamierzający wziąć udział w tym kursie winni najpóźniej do 10 bm. wnieść należycie ostemplowane podania do wydziału weterynaryjnego województwa w Krakowie i do podania dołączyć świadectwo urodzenia, świadectwo przynależności i moralności, świadectwo zdrowia oraz własnoręcznie napisany życiorys. Koszta szkolenia wraz z taksą egzaminacyjną wynoszą 80 złotych, które biorący w kursie złożyć mają do rąk dyrektora wspomnianej rzeźni w dniu zgłoszenia się na kurs.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek i dni następne „Pigmalion", z gościnnym występem p. Aleksandra Węgierki. W próbach wznowienie sukcesowej sztuki zeszłego sezonu „Turandot".

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Dziś rewja „Dlaczego pan nie nosi brody?" z występem Hanki Runowieckiej, Bolcia Kamińskiego, Owidzkiej, Marjana Rentgena, Belskiego, Fertnera, Nowosielskiego, oraz tańcami primabaleriny Sobolówny, Wojnara i gonglatek. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

WŁODZIMIERZ KACZMAR, jeden z najwybitniejszych śpiewaków polskich zagranicą, artysta oper włoskich, wystąpi poraz pierwszy **dziś we wtorek** w Starym Teatrze z jedynym koncertem, na którym wykona bogaty i interesujący program, złożony z aryj i pieśni polskich i obcych kompozytorów.

DANUTA CZECHOWICZOWA, absolwentka Instytutu higieny i kosmetyki w Warszawie, wygłosi **we środę 8 bm.** w Starym Teatrze odczyt tylko dla kobiet, którego tematem będzie: „Jak zachować zdrowie, młodość i piękność".

FESTIVAL DZIEWIĘCIU ORKIESTR WOJSKOWYCH OK. V W KATOWICACH. W dniach 11 i 12 bm. odbędzie się w Katowicach koncert dziewięciu orkiestr pułków piechoty OK V. W sobotę 11 maja koncert symfoniczny, w niedzielę 12 bm. monstre koncert orkiestry dętej w składzie około 300 muzyków. Wykonane będą utwory Chopina, Moniuszki, Karłowicza, Żeleńskiego, Nowowiejskiego i innych kompozytorów polskich.

—ooo—

Z Polski

CO ZNACZĄ TAK WYSOKIE KARY. Coraz częściej słychać narzekania, iż na biedną ludność wymierzane są wysokie kary za zwłokę w płaceniu podatków i to nawet podatków drogowych. I tak tymczasowy Zarząd powiatowy w Wieliczce ściągnął karę od biednej wdowy po górniku niejakiej Boguckiej Katarzyny w Wieliczce w wysokości 1'05 zł. od kwoty wymierzonej tytułem podatku wojewódzko-drogowego w kwocie 2'99 zł. i to za kilka dni zwłoki. Czy takie kary są stosowane wobec opornych obszarników i przemysłowców? W każdym razie kara ta jest niepomiernie wysoka, tembardziej że nie miała z czego zapłacić, czekając aż weźmie skromną prowizję i za to zapłaciła karę.

SZKOŁY ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DZIEWCZĄT. Z początkiem nowego roku szkolnego 1929/30 ulegną stopniowemu przekształceniu gimnazja męskie w Brzesku, Gorlicach, Myślenicach i w Końskich na gimnazja koedukacyjne, przyczem, o ile warunki na to zezwolą, koedukacją mogą być objęte 3 klasy niższe. Klasy wyższe będą przekształcane po jednej wzwyż z każdym nowym rokiem szkolnym. Państwowe gimnazjum męskie w Białej przekształcone będzie, poczynając od klasy pierwszej, na państwowe gimnazjum żeńskie.

ŻYWCEM PRZYSYPANE ZIEMIĄ DZIECKO. Komendant post. PP w Dębowcu przod. Karol Łopatka znalazł w czasie obchodu służbowego w lesie Walentego Kolarza w Niegowicach przysypane nieco ziemią dziecko żywe płci męskiej, liczące około 4 dni. Dziecko zostało oddane w opiekę naczelnikowi gminy w Niegowicach Janowi Makowskiemu, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

USIŁOWAŁ PODPALIĆ DOM SWEJ KOCHANKI. Marcin Lisowski, lat 60, z Dąbrówki Infułackiej, usiłował podpalić dom Romana i Marka Żmudy w Dąbrówce Infułackiej w ten sposób, że na strychu domu przymocował na rościągniętym drucie szmatę z jednej strony, zaś z drugiej proch strzelniczy zawinięty w szmatę. Domownicy poczuli na czas swąd palącej się szmaty i zdołali ogień ugasić. Powodem usiłowanego podpalenia była zemsta na Annie Żmudzie, którą podejrzywał o utrzymywanie stosunków miłosnych z innymi mężczyznami. Sprawca został aresztowany.

KRWAWA TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA. W ub. piątek około godziny 11 w nocy w ul. Kordeckiego we Lwowie podeszła do policjanta kobieta z rewolwerem w ręku i oznajmiła, że zamordowała swego męża Bronisława. Była to Walentyna Rekszyńska, żona urzędnika Tow. Wzaj. Ubezp. Okazało się, że faktycznie dokonała tego okropnego czynu. W mieszkaniu przy ulicy Kordeckiego l. 9 zastało leżącego w łóżku Rekszyńskiego z ranami postrzałowemi w głowę. Przybyły lekarz pogotowia polecił odwieźć zranionego do szpitala, gdzie zmarł na drugi dzień. W czasie przesłuchania w policji podała, że powodem zbrodni było nieludzkie traktowanie ją przez męża. Ustalono, że Rekszyńska przyjechała z Władywostoku, gdzie występowała jako artystka kabaretowa. We Lwowie Rekszyńska występowała w kawiarniach. Po pewnym czasie poznała właściciela dóbr Florkowskiego i wyszła za niego zamąż, lecz wkrótce rozwiedli się, a córeczka ich pozostała przy ojcu, który płacił alimenta żonie. Florkowska, mając jako posag należne jej alimenty, wyszła w sierpniu ub. roku za mąż za Rekszyńskiego. Jednakowoż stosunki między małżeństwem były od samego początku złe, a w ostatnim czasie awantury były na porządku dziennym. Wedle zapewnień morderczyni przed kilku dniami powzięła ona zamiar pozbawienia się życia. W tym celu kupiła rewolwer. W czasie wynikłej awantury strzeliła do leżącego w łóżku męża, raniąc go trzykrotnie śmiertelnie w głowę.

WYBORY DO SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH, odbyte dnia 5 bm., dały następujący wynik: Prezesem wybrano redaktora Witolda Giełżyńskiego, wiceprezesami Grzegorczyka i tow. Boskiego, członkami zarządu Augustyńskiego, Czempińskiego, Frühlinga, Poraj-Koźmińskiego, Natansona, tow. Nowakowskiego, Pilarza, Pollaka, Przysieckiego i Wapniarskiego, do komisji rewizyjnej Magnulskiego, Lisakowskiego i Lewestana, do sądu koleżeńskiego: sen. tow. Posnera, Koskowskiego i Raczkowskiego.

TRAGEDJA FUNKCJONARJUSZA PAŃSTWOWEGO. W urzędzie skarbowym w Zamościu została ujawnioną defraudacja 5.000 zł., której dopuścił się sezonowy sekwestrator tegoż urzędu Stefan Kiszczonik. W toku dochodzenia Kiszczonik wydobył rewolwer i wystrzałem w usta pozbawił się życia. Z treści znalezionych przy nim notatek wynika, że z powodu choroby płuc oraz niskiego wynagrodzenia znajdował się w krytycznych warunkach finansowych i do popełnienia defraudacji zmuszony był koniecznością leczenia się, czego z pobieranego wynagrodzenia uskutecznić nie mógł.

KRADZIEŻ W KASIE FUNDUSZU BEZROBOCIA. Do lokalu, w którym mieści się kasa funduszu bezrobocia w Skoczowie włamali się zawodowi kasiarze i po rozbiciu kasy przy pomocy raka i specjalnych przyrządów skradli 6.500 zł. Dotychczas nie natrafiono na ich ślady.

—ooo—

Z zagranicy

POLSKI LOT DO AMERYKI. Z Villacoublay donoszą, że lotnicy polscy Kubala i Idzikowski spodziewają się wznowić w tym roku próbę przelotu Atlantyku z Paryża do Nowego Jorku na aparacie tejsamej konstrukcji, co użyty przy pierwszej próbie, z tą jednak różnicą, że model aparatu został znacznie ulepszony i jest wykonany całkowicie z metalu. Zbiorniki samolotu obliczone są na 6500 do 7000 litrów benzyny, wentyle aparatu pozwalają w razie konieczności opuszczenie się na morze, na szybkie opróżnienie zbiorników z benzyny, które przekształcone być mogą na dodatkowe pływaki, co zapewni hydroplanowi pewność utrzymania się na morzu. Aparat zaopatrzony jest w radjostację nadawczą i odbiorczą krótkofalową z zasięgiem nadawczym w promieniu 600 klm. i odbiorczym do 2000 klm. Odlot projektowany jest **w ciągu maja lub pierwszej połowy września br.**

NIEUDAŁY ZAMACH NA CALLESA. W Hermosillo, stolicy stanu Sonora w Meksyku, usiłowano dokonać zamachu na meksykańskiego ministra wojny b. prezydenta Callesa. Podczas bankietu wydanego na cześć Callesa pewien młody człowiek, syn byłego gubernatora stanu Sonora, postąpił parę kroków ku Callesowi tak, jak gdyby go chciał uścisnąć, trzymał jednak przytem nóż w ręku. Znajdujący się tuż obok oficer rozbroił napastnika.

CHŁODY WE WŁOSZECH. Niezwykle chłody i długotrwałe deszcze panują w całych północnych Włoszech. W dolnych Alpach spadły śniegi.

NAJWYŻSZY GMACH ŚWIATA. Wykończony plan budowy najwyższego budynku świata w Chicago wykazuje, że będzie się on wznosił na wysokość 1200 stóp, tj. o kilka stóp będzie przewyższał wieżę Eifla w Paryżu. Plan przewiduje garaż na 1000 automobili.

TRZĘSIENIE ZIEMI W PERSJI. Wstrząsy podziemne w Horsanie trwają w dalszym ciągu. Liczba ofiar dochodzi do 2000.

Z życia robotniczego

STRAJK W PIEKARNI ZWIĄZKOWEJ

W dniu dzisiejszym wybuchł w piekarni związkowej p. Hirscha przy ul. Koletek 19 strajk z powodu nieprzestrzegania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

Wzywamy wszystkich robotników piekarskich do nieprzyjmowania pracy w tej firmie.

P. Dewey o położeniu gospodarczem Polski

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 maja.

W najbliższych dniach ukaże się w druku sprawozdanie doradcy finansowego p. **Dewey'a.** Ze sprawozdania tego wyjmujemy najbardziej interesujące ustępy.

Na wstępie p. Dewey stwierdza, że w państwie polskiem **kapitał inwestycyjny nie istniał prawie,** a rząd musiał być faktycznie jedynym kredytorem.

Przechodząc do obecnego stanu gospodarczego Polski p. Dewey stwierdza, że **długi państwowe w Polsce wynoszą 460 miljonów dolarów, co daje około 15 dolarów na głowę mieszkańca.**

System podatkowy jest zdaniem p. Dewey'a niezadawalający; niektóre grupy ludności ponoszą nadmierną część ciężarów podatkowych, a szereg poszczególnych podatków wykazuje w praktycznem wykonaniu usterki. Z punktu widzenia rządu wynik był korzystny, bo budżety od roku 1926 wykazują nadwyżkę, jednak gdy zostały zaspokojone potrzeby palące, zachodzi pytanie co do celowości dalszego kontynuowania dotychczasowej polityki skarbowej.

W dalszym ciągu p. Dewey wyraża zapatrywanie, że **rozwój gospodarstwa publicznego znacznie wyprzedził rozwój przemysłu, handlu i rolnictwa.** Przemysłowi i handlowi brak kapitału obrotowego i brak rezerw finansowych.

Następnie stwierdza p. Dewey, że trwałość zapasu dewiz i złota, mimo ujemności bilansu płatniczego, była możliwa tylko dzięki **pożyczkom zagranicznym,** które w roku 1928 przypłynęły w sumie około 272 miljonów 500 tysięcy zł. oraz krótkoterminowym zobowiązaniom zagranicznym, które po podjęciu należności zagranicznych wyniosły netto około 336 miljonów zł. Z tej sumy 259 miljonów zł. jest płatnych w okresie 3-miesięcznym lub krótszym i w wypadku całkowitego ich wycofania zapas złota i dewiz zmniejszyłby się do 59% jeżeliby stan banknotów i natychmiastowo płatnych zobowiązań został bez zmiany.

Stan rezerw Banku Polskiego świadczy wprawdzie o stałości pieniądza, ale zarazem wykazuje w jak małym stopniu przemysł i handel były w możności korzystać z rezerwy kredytowej kraju.

Następnie p. Dewey omawia **inwestycje państwowe** i wypowiada się za ich ograniczeniem.

Interesujący jest również ustęp sprawozdania dotyczący **bezrobocia.** P. Dewey twierdzi, że istnieje sugestja jakoby ograniczenie inwestycyj państwowych przyczynić się miało do wzrostu bezrobocia. Zdaniem p. Dewey'a stałoby się tak istotnie, gdyby nie zmniejszono równocześnie ciężarów podatkowych. Obniżenie podatków, zdaniem p. Dewey'a, tak dalece podnieca przemysł i t. zw. inicjatywę prywatną wogóle, że bezrobocie spada. Natomiast znaczne obciążenie podatkowe powoduje, zdaniem p. Dewey'a depresję gospodarczą i wzrost bezrobocia.

W zakończeniu wypowiada p. Dewey szereg uwag o naszym systemie podatkowym, który jego zdaniem, należy poddać gruntownej rewizji.

P. DEWEY WYJECHAŁ DO PARYŻA

W dniu dzisiejszym p. **Dewey** wyjechał do **Paryża, aby wziąć udział** w naradach dotyczących utworzenia **centralnego banku ziemskiego** i uzyskać w Paryżu pożyczkę na ten cel.

TELEGRAMY

—o—

Zjazd prokuratorów

Warszawa, 6 maja (telefon własny „Naprzodu"). Dziś przedpołudniem rozpoczął się w Warszawie w sali konferencyjnej ministerstwa sprawiedliwości ogólno-państwowy **zjazd prokuratorów.** Zjazd otworzył minister Car. Obrady potrwają 2—3 dni. W zjeździe bierze udział 8 prokuratorów apelacyjnych i 16 prokuratorów sądów okręgowych.

—ooo—

FINANSOWANIE LOTU POLSKIEGO DO AMERYKI

Warszawa, 6 maja (telefon własny „Naprzodu"). Koszta związane z przygotowywanym lotem transatlantyckim wyniosą miljon franków. Konsul polski w Nowym Yorku nadesłał już 640 tysięcy franków, pochodzących ze składek Polaków amerykańskich. Także pozostałą sumę zbiorą Polacy amerykańscy i prześlą na ręce konsula polskiego w Paryżu.

Loty próbne już się rozpoczęły i odbywają się przy użyciu silnika, w który był zaopatrzony samolot „Marszałek Piłsudski" podczas nieudałego lotu tamtegorocznego. Do obecnego lotu transatlantyckiego zostanie samolot wyposażony w nowy silnik.

SESJA LIGI NARODÓW

Genewa, 6 maja (PAT). Sekretarz generalny Ligi narodów wystosował do wszystkich państw członków Ligi pismo obecnego przewodniczącego Rady Ligi Scialoji, zapraszające na 10-tą zwyczajną sesję Zgromadzenia Ligi narodów, która rozpocznie się w Genewie **2 września br.**

W BERLINIE SPOKÓJ

Berlin, 6 maja (PAT). W ciągu wczorajszego dnia i nocy panował spokój. Obie dzielnice, objęte **rozruchami,** w dalszym ciągu są pod silnym nadzorem oddziałów policyjnych. Utrzymane zostały również przepisy policyjne w sprawie zamykania domów, gaszenia światła itd., niektóre tylko obostrzenia zostały złagodzone. W ciągu ubiegłej nocy dochodziło w niektórych miejscach do wymiany strzałów z poszczególnymi demonstrantami, którzy z ukrycia ostrzeliwali posterunki policyjne. **Do większych rozruchów nie doszło.** W nocy policja aresztowała szereg osób, podejrzanych o udział w demonstracjach. M. in. w Neukölln aresztowano szereg kolporterów nielegalnych, wydawnictw komunistycznych „Rote Front" i „Rote Sturmfahne", które komuniści rozpowszechniają w miejsce zakazanego organu „Rote Fahne".

Berlin, 6 maja (PAT). Jak donosi prasa, komuniści zwołali wczoraj zebranie funkcjonarjuszów partyjnych celem naradzenia się nad dalszą akcją protestacyjną przeciwko policji. Na posiedzeniu tem opracować miano **plan wystąpienia w czasie pogrzebu ofiar ostatnich rozruchów z nowemi demonstracjami i proklamowania na dzień pogrzebu strajku generalnego.**

GROŹBA STRAJKU KOLEJOWEGO W NIEMCZECH

Berlin, 6 maja (PAT). Zarząd naczelny i Rada przyboczna Związków zawodowych kolejarzy, obradująca wczoraj w Lipsku w sprawie zajęcia stanowiska wobec odrzucenia przez zarząd kolei Rzeszy żądania podwyżki płac, uchwaliły rezolucję, upoważniającą naczelne kierownictwo organizacji do porozumienia się z organizacjami poszczególnemi celem **proklamowania natychmiastowego strajku.** Ostateczna decyzja w tej sprawie leży obecnie w ręku Zarządów krajowych organizacji zawodowych kolejarzy, które zebrać się mają w **ciągu następnego tygodnia** na obrady w Berlinie.

WYBORY GMINNE WE FRANCJI

Paryż, 6 maja (PAT). Według danych statystycznych ministerstwa spraw wewnętrznych znane są rezultaty wyborów w 640 okręgach prowincjonalnych na ogólną liczbę 771. W tych Radach municypalnych, co do których rezultaty wyborów są ostateczne, a co do których zaznaczyła się wyraźna większość, konserwatystów przeszło 5, republikanów 61, niezależny 1, republikanie lewicowi 65 (zyskali 6 mandatów), radykałów 20 (zyskali 1 mandat), radykałów socjalnych 111 (stracili 3 mandaty), republikanów socjalnych 16 (zyskali 1 mandat), **socjalistów 91,** komunistów 13 (zyskali 1 mandat). Trzy mandaty pozostają jeszcze pod znakiem zapytania.

Lyon, 6 maja (PAT). Przy tutejszych wyborach municypalnych zwyciężyła lista Herriota.

Nîmes, 6 maja (PAT). Oddział żandarmerji wysłano stąd do wioski Generac, gdzie urny wyborcze zostały rozbite a listy wyborcze porwane na kawałki. Z powodu rozruchów ulicznych dokonano szeregu aresztowań.

WYBUCH W FABRYCE DYNAMITU

Bruksela, 6 maja (PAT). Gwałtowny wybuch zniszczył częściowo fabrykę dynamitu Mataque Lagranda w pobliżu Leodjum. **Trzej robotnicy zostali zabici.** Siła wybuchu rozrzuciła sztaby żelazne w promieniu 150 metrów. Przyczyny katastrofy nie są znane.

JAPONJA WYCOFUJE SIĘ Z CHIN

Pekin, 6 maja (PAT). Z Tsi Nan Fu **donoszą,** że wojska rządu nankińskiego objęły w posiadanie tą fortecę, przejmując ją od wojsk **japońskich.** Jest to pierwszy krok decydujący w kierunku **zupełnej ewakuacji** Szantungu **przez wojska japońskie.** — Przypuszczają tu, że ewakuacja zostanie całkowicie zakończona do dnia 27 bm.

Z BIBLJOTEKI I CZYTELNI TUR KORZYSTAĆ POWINNI WSZYSCY ZORGANIZOWANI TOWARZYSZE!

LISTY Z KRAJU

—o—

Bobowa, 5 maja.

PO „GALICYJSKICH“ WYBORACH

Z powodu licznych nadużyć przy wyborach do Rady gminnej w Bobowej, jakie odbyły się w grudniu 1928, obywatele Bobowej wnieśli protest wyborczy do województwa. Na skutek protestu, zostały zarządzone ścisłe dochodzenia, lecz sposób, w jaki starostwo grybowskie dochodzenia te przeprowadza, budzi arcypoważne wątpliwości. Nie zostali wcale przesłuchani świadkowie podani w proteście (jak Ignacy Dąbrowski, Władysław Job, Aleksander Tumidajski, Mojżesz Hollander i inni), natomiast zawezwano do przesłuchania niemal wy łącznie świadków ze strony p. Długoszewskiego, komisarza gminy. Świadkom podanym przez wnoszących protest wyborczy, nie pozwolono swobodnie się wypowiedzieć, wolno im było tylko odpowiadać na zapytania, a na dobitek p. Długoszowski był obecny przy przesłuchiwaniu każdego świadka, aczkolwiek właśnie przeciw niemu protest wyborczy się kieruje. Oczywiście p. Długoszowski prawie zawsze zaprzeczał zeznaniom świadków.

Apelujemy do województwa w Krakowie, aby nakazało przeprowadzić ścisłe przesłuchanie wszystkich świadków podanych w proteście wyborczym. Na szczególne zainteresowanie zasługują pełnomocnictwa, na podstawie których głosowano. Pełnomocnictwa te były masowo sfałszowane. Sądzimy, że województwo będzie się kierować szacunkiem dla prawa i nie ulegnie podszeptom „wpływowych“ jednostek, które ustawicznie jeżdżą do starostwa i województwa z doradami. Wybory gminne, przeprowadzone wśród nadużyć, nie powinny być zatwierdzone!

Związki i zgromadzenia

—o—

ZEBRANIE KIEROWNIKÓW ORGANIZACYJ DZIELNICOWYCH odbędzie się **we czwartek 9 bm. o godzinie 11 przedpołudniem** w sali TUR — przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro. Upraszamy o przybycie tow.: Dr. Kunickiego, Kłiczkę, Dyplaka, Dr. Pelzlinga, Kustowskiego, Moszczaka, Zatheya, Towpasza, Bociana, Rendla, Mucka, Wójcika, Kowalczyka, Grochala, Siwka, Kordysa, Płatka, Borowicza, Wąchałę, Szewczyka, Kuska, Pankiewicza, Kartona, Nowakowskiego, Przybysia, Sawickiego, Ziembińskiego, Dr. Mullera, Ścibora, Gwoździa, Marczyńskiego, Iżowskiego, Klinka, Chomyszyna, Kuczerę, Sokołowskiego Andrzeja.

POSIEDZENIE OKR KRAKÓW—MIASTO odbędzie się **we środę 8 bm. o godzinie 7 wieczorem** w sekretarjacie OKR przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

POSIEDZENIE ZARZĄDU CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Krakowie odbędzie się dziś we wtorek punktualnie o godzinie 6 wieczór.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH — OKRĘGU KRAKÓW odbędzie się **we środę 8 bm. o godzinie 6 wieczorem** w sali Związków Zawodowych, ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Ze względu na ważność spraw prosimy o niezawodne przybycie.

BACZNOŚĆ METALOWCY! Posiedzenie Zarządu grupy I odbędzie się w piątek 10 bm. o godzinie 6'30 wieczorem w lokalu organizacyjnym, ul. Dunajewskiego 5, III piętro. O punktualne przybycie prosi Prezydjum.

ZEBRANIE ŁAWNIKÓW I ZASTĘPCÓW ŁAWNIKÓW DO SĄDU PRACY I SĄDU OKRĘGOWEGO odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 6'30 wieczorem w sali Domu Robotniczego (Dunajewskiego 5 II p.), na którem wygłoszony zostanie referat pt. „Ustawa a umowa“. Uprasza się wszystkich ławników i zastępców o niezawodne i punktualne przybycie.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAW. ROBOTNIKÓW SKŁADNIC INTENDANTURY NR. 5 W KRAKOWIE odbędzie się 9 bm. z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie przewodniczącego. 2) Sprawozdanie kasjera. 3) Wybór nowego Zarządu.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, KOŁO MIEJSCOWE W TARNOWIE urządza w dniu 9 maja uroczysty obchód 10-lecia istnienia ZZK, na którą to uroczystość zaprasza się Koła miejscowe ZZK jak również pokrewne i sympatyzujące organizacje. O godzinie 8 delegacje i uczestnicy zbiorą się w domu ZZK na Kolonji Warsztatowej, skąd o godz. 9 wyruszą pochodem ulicami miasta do Sokoła I, gdzie odbędzie się uroczysta akademja. Popołudniu o godz. 15 (3) odbędzie się wielki festyn wiosenny z tombolą na boisku klubu sportowego „Metal“, obok Kolonji Warsztatowej.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Pigmaljon“ (gościnne występ p. Aleks. Węgierki).
Środa: „Pigmaljon“ (gościnny występ p. Aleks. Węgierki).
Czwartek popołudniu: „Krakowiacy i górale“ (ceny zniżone); wieczorem: „Pigmaljon“ (gościnny występ p. Aleksandra Węgierki).

TEATR REWJOWY „GONG“

Codziennie: Rewja „Dlaczego pan nie nosi brody?“

KINOTEATRY

Bagatela: „Płomień miłości“.
Corso: „Białe noce“.
Dom żołnierza: „Mogiła nieznanego żołnierza“ Struga.
Nowości: „Niepotrzebny człowiek“ (Emil Jannings).
Promień: „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę“.
Sztuka: „Demon pod maską“.
Uciecha: „Policmajster Tagiejew“ Zapolskiej.
Wanda: „Walka w prochowni“.
Warszawa: „Burza nad Azją“.

RADJO KRAKOWSKIE

Wtorek 7 maja

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Odczyt dla maturzystów. 16.00: Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 16.15: Program dla dzieci. 17.00: Przegląd geograficzno-gospodarczy — wygłosi dr. W. Ormicki, asyst. Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.25: Odczyt: „Historja nauk ścisłych w Polsce: Matematyka“ — wygłosi prof. Ludwik Wygrzywalski. 17.55: Koncert z Warszawy. — 18.35: Recytacje poetyckie z Warszawy. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Komunikaty. 19.20: Dr. Leon Żupnik: „Czy może każdy odczytać z pisma charakter?“. 19.50: Opera z Poznania, poczem PAT i komunikaty z Warszawy.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.